VIANNEYOWY SOŁACZ

KWARTALNIK
NUMER 15



Na Sołaczu

WNIOSKI DO STUDIUM ZAGOSPODAROWANIA

6 maja zakończyła się druga część II etapu konsultacji społecznych dotyczących projektu *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Poznania.*

Zarząd Osiedla Sołacz zgłosił do projektu następujące wnioski dotyczące naszego osiedla:

1. Zlokalizowanie parkingów samochodowych w okolicy wiaduktu Poznańskiego Szybkiego Tramwaju – przy końcu ulicy Urbanowskiej (na zdjęciu poniżej) oraz przy końcu ulicy Grudzieniec.



2. Utworzenie otuliny *klinów zieleni* – strefy buforowej wyłączonej z zabudowy lub z zabudową ekstensywną.

3. Zagospodarowanie cieku wodnego Bogdanka oraz uznanie jej koryta na odcinku w parku Wodzicki za teren szczególnie zagrożony powodzią.

4. Stworzenie parkingu dla rozwijającego się obszaru sportowo-rekreacyjnego Golęcin z wjazdem od ulicy Niestachowskiej.

5. Objęcie całego obszaru Sołacza ochroną konserwatorską oraz wpisanie do rejestru zabytków.

Parking samochodowy przy końcu ulicy Urbanowskiej, o którym mowa w punkcie 1. jest szczególnie potrzebny dla mieszkańców nowo wybudowanych w tej okolicy budynków. Zagospodarowania wymaga teren pod wiaduktem PST w pobliżu ulicy Niskiej (koniec ulicy Grudzieniec) – na części może powstać parking, a część powinna być przeznaczona na urządzoną zieleń i zabezpieczona przed dewastacją.

Na temat punktów 3 i 4 pisaliśmy w poprzednim numerze naszego kwartalnika. Częściowo łączą się one ze sobą, bowiem chcielibyśmy, aby powstanie przy ulicy Niestachowskiej parkingu dla kompleksu sportowego na Golęcinie pozwoliło na likwidację obecnego parkingu przy drodze łączącej ulicę Warmińską z Rusałką. Właśnie obok tej „Drogi nad Bogdanką" mógłby powstać zbiornik retencyjny zasilany wodami strumienia płynącego pod ziemią. Przemieszczając się od ulicy Warmińskiej w kierunku Rusałki mielibyśmy po lewej stronie zupełnie inny widok – długi staw otoczony zielenią nawiązujący do krajobrazu parku Sołackiego zamiast parkingu przypominającego otoczenie hipermarketów.



Przy tej okazji mógłby zniknąć, przynajmniej częściowo, postawiony w ubiegłym roku płot.

Krzysztof Piechocki